

Rozwój dzielnicy belwederskiej

Staba komunikacja ze śródmieściem

Obok Żoliborza i Grochowa, naj-
szybciej ze wszystkich nowych
dzielnic rozwijają się Belweder
i Siedlce. Jeszcze przed paru la-
ty dzielnice te miały charakter praw-
dziwie wiejski. Dzielnice te uży-
wały w ostatnich latach cały szre-
g inwestycji (wodociągi, kana-
lizacje, bruki, oświetlenie, komu-
nikacja i t. p.), co w dużym stop-
niu pobudziło dalszą akcję budo-
waną. Corocznie powstaje cały
szereg większych budynków i will.
Również w r. b. rozpoczęto już bu-
dowę kilkunastu większych do-
mów, głównie przy ul. Belweder-

skiej, Podchorążych, Promienadzie
i Al. Sobieskiego.
Jednocześnie powiększa się licz-
ba mieszkańców omawianych dziel-
nic i wylaniają się nowe potrze-
by. Na czoło tych potrzeb wysu-
wa się obecnie konieczność zgo-
szczenia ruchu autobusowego na
linii „F“, na której wozy kursują
obecnie, niestety, zbyt rzadko.

Przystosowanie do obrony przeciwlotn.

latarek z numerami domów

Ministerstwo Spraw Wewnętrz-
nych zamierza w najbliższym cza-
sie ustalić nowy typ jednolitych
latarek, oświetlających numery
domów, dostosowany do potrzeb
obrony przeciwlotniczej.
W związku z tem Ministerstwo
polecilo władzom administracji o-
gólnej, aby nie żądały obecnie od
zarządów miejskich i właścicieli

nieruchomości zaprowadzania la-
tarek orientacyjnych, ostrzegając
nawet, w razie potrzeby przed
wprowadzaniem nowych typów
latarek, do czasu uregulowania
tej sprawy. Niewyklucza to oczy-
wiście obowiązku utrzymywania
istniejących już latarek w stanie
zdatnym do użytku oraz zakłada-
nia latarek na nowych budynkach

„Szkłane domy“

w ośrodku kolejarzy na Bielanych

Po oddaniu do użytku na jesie-
ni r. z. pierwszej serii domów jed-
norodzinnych w liczbie 25 w osie-
dłu na Bielanych, nawprost C. I.
W. F.-u, na wiosnę r. b. spółdziel-
nia pracowników kolejowych Z.
Z. K. „Związkowiec“ przystąpiła
do realizacji drugiej serii domów
willowych w liczbie 20, również z

kredytów Banku Gospodarstwa
Krajowego. Domy te przeznaczo-
ne są dla pracowników fizycznych
i umysłowych.

Są to domy typowe, powstające
na uprzednio rozplanowanym osie-
dłu i traktowane jako jednolita
całość. Osiedle jest zadzewiane
planowo w miarę budowy, podług
planów specjalistów - ogrodników.

Jest rzeczą charakterystyczną,
że pokoje na dole liczą w każdym
domu po 9 okien, domy te więc
zblizają się do ideału domów
szklanych. Liszą one po 4 izby z
kuchniami o powierzchni użytko-
wej 102 kw. i zaopatrzone są we
wszelkie nowoczesne instalacje:
gaz, elektryczność, centralne o-
grzewanie oraz pralnie i suszar-
nie bielizny w suterenach.

Budowane obecnie domy odda-
ne będą do użytku na jesieni r. b.
W roku przyszłym spodziewane
jest wybudowanie trzeciej i ostat-
niej serii domów w omawianem
osiedlu.

RADJO

WARSZAWA

Sobota, dn. 27 lipca.

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.33 Pobudka.
6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. W
przerwie o godz. 7.20 — Dzień, poran-
ny oraz Pogadanka sport. turyst. 8.30
Progr. na dz. bież. 8.35 Wskazówki
prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03. Wi-
adomości meteorolog. 12.05. Dzień. poi-
udniowy. 12.15 W. A. Mozart: Sympho-
nie concertante na skrzypce i altówkę
w wykonaniu A. Sammonsia i L. Ter-
tis. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Mu-
zyka operetkowa. 14.30 Najnowsze na-
grania na płytach. 15.15 Muzyka. 15.25
„Nasz handel morski“. 15.30. Stuch-
wisko dla dzieci p. t. „O Wiku, który
pogubił śmierć“ p/s K. Makuszyń-
skiego (ze Lwowa). 16.00 „Skrzynka
techniczna“. 16.15. Koncert solistów.
Wyk.: J. Filingier - Kulikowska (śpiew)
i St. Herman (skrzypce). 16.50. „O zoi-
niczu błędawcu“, opowieść F. Gwizda
17.00 Koncert dla letników i uzdrowisk.
18.00 Poradnik sportowy. 18.10
Wiersz J. Tuwima. 18.15 „Cała Polska
śpiewa“ — Koncert w wyk. Chóru Pola-
chitów. 18.30 „Przegl. wydawnictw“.
18.40 „Zycie kult. i art. stolicy“. 18.45
Konc. z udziałem Prihody (skrzypce).
19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc.
rekl. 19.30 „Nasze piosenki“ — wyk. W.
Roessler - Stokowska. 19.50 Pogad. ak-
tualna. 20.00 Przegląd wyd. roln. 20.10
„Dawna miłość nie rdzewieje“. Weso-
ła aud. muzyczna. 20.30 Recital śpiewa-
czy M. Mindelheima. 20.45. Dzień. wiecz.
20.55 „Obrazki z życia dawn. i współ-
czesnej Polski“. 21.00 Aud. dla Pola-
ków z zagranicy. 21.30 „Odgłosy wsi“ —
Konc. w wyk. Ork. Symf. 22.00 Wiad.
sport. 22.10 „Kulka wileńska“. 22.30
Muz. (pl.). W przerwie — o godz.
23.00 — 23.05: Wiad. meteor. dla kom.
lotn.

Niedziela, dn. 28 lipca.

8.30 „Kiedy ranne...“ 8.30 Gazeta roln.
8.45 Pobudka. 8.48 Gimnastyka. 9.02
Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzis-
ława Gryzińskiego. W przerwie o g.
9.15: Dzień. por. 9.50. Pogad. sport.
10.05 Progr. na dz. bież. 10.00
Naboż. z Łodzi. Kazanie „Owocodajne
drzewo żywota“ — wykł. ks. prof. Jan
Kujda. 11.00 Transmisja z Lipska: Die
Kunst der Fuge J. S. Bacha w oprac.
instrumentalnym Wolfganga Graezera
Wyk. Lipska Ork. Symf. pod dyr.
Hansa Weisbucha, Herbert Collura
(organy). Walter Zöllner i Friedhelm
Sammler (klawesyn). W przerwie:
Pogadanka muzyczna o utworze J. S.
Bacha „Die Kunst der Fuge“ (z Lip-
ska). 13.00 Fragment słuchowiskowy z
komedji J. I. Kraszewskiego „Młoc
kasztański“. 13.20. Poranek muz. w
wyk. Ork. Symf. P. R. z udział. Graży-
ny Bacewiczówny (skrzypce). W pro-
gramie muzyka polska. 14.00 Muz.
salon. i piosenki. 14.57. Wiad. meteor.
roln. 15.00 „Kursy pszczelnicze — re-
portaż z pasieki. 15.10 Muz. ludowa.
15.22 „Przegl. rynków produktów roln.
15.35. Muz. charakterystyczna. 15.45
„Ochrona drobnych dzierżawców roln-
nych — a wykup gruntów“ — pogad.
roln. 16.00 Koncert. okr. Lwowskiego
Kola „Hejnal“, „Na polską nutę“ —
aud. muz. pios. polskiej muzyce o
charakterze ludowym. 16.20. Recital fort.
L. Berkwiówny. (z Krakowa). 16.45
„Poeta pisarz — myśliciel“ (Juljan
Ejsmond) — szkic literacki. 17.00
Konc. dla letników i uzdrowisk. 18.00
Transmisja z Kolonii Młodzieży Aka-
demickiej w Cetniewie nad morzem.
18.15 Utw. na cytrze (pl.). 18.30 „Cała
Polska śpiewa“ — aud. popr. dyr. Bo-
lesława Wallek - Walewskiego. 18.45
„Wielkopolska granica Niemiec i Pol-
ski“ — reportaż wykł. Jan Kilarski.
19.00. Progr. na dz. nast. 19.10 Konc.
rekl. 19.25 Okr. M. Webers (pl.). 19.50
„Za morzami i brzegów słonecznej
Afryki“ — felj. 20.00 Ze wspomnień
o Piłsudskim „Komendant w stosunku
do szarego człowieka“ — wykł. J. Ka-
den - Bandrowski. 20.10. Konc. symf.
w wyk. Ork. P. R. z udziałem K. Wil-
komirskiego (wioloncz.). 20.45. Wyj. z
pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dzień.
wiecz. 21.00 „Etydy dla niedowiarków“
— w programie Cramer, Czerny,
Clementi i inni. Wykonawcami:
L. Strassberg (fort.). 21.30 „Na weso-
ły lwowski festiwal“. 22.00 Wiad. sport.
22.20 „Marynarka gra“ — Konc. Ork.
Mar. Wyk. 23.00 Wiad. meteor. dla
kom. lotn. 23.05 Muz. tan.

LIPIEC	SŁOŃCE
	wschód zachód
27	3—49 19—24
	KSIĘZYC
	wschód zachód
SOBOTA	0—22 18—1
	Di. dnia Ubyło
	15—45 1—0

Dziś: Św. Natalii.

Jutro: Św. Inocentego.

Słonecznie i ciepło

Wczoraj we wschodnich dzielnicach
utrzymywało się jeszcze zachmurzenie
zmienne, naogół duże, pozmie było
dość pogodnie.
Temperatura o godz. 7-ej wynosiła
od 11 do 16 stopni we wschodniej po-
łowie kraju, a od 14 do 19 w zachod-
niej; w górach notowano od 6 do 12
stopni.

Opady za dobę ubiegłą ogarnęły Wi-
leńskie, oraz Podole, Wołyń i Mało-
polskę Wschodnią. Wysokość ich się-
gała: 13 mm. w Zaleszczykach, 12 mm.
w Worochońcu, 11 mm. w Tarnopolu, a
9 mm. w Dziśnie i Ostrogu nad Hor-
zyniem.

Przewidywany przebieg pogody do
południa dnia dzisiejszego: W całym
kraju pogoda słoneczna i ciepła o słab-
szych wiatrach zachodnich. Rankiem
miejscami mglisto.

W teatrach i kinach

Kepertuar na dzień dzisiejszy
przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Hr. Luxemburg“
Lehara.
Teatr Narodowy: „Stare wino“.
Teatr Polski: „Ludzie w bieli“. Teatr
Lerni: „Ty to ja“. Teatr Kameralny:
„Mysz kościelna“.

A teraz, na co warto pójść do ki-
na? Światowid (Marszałkowska
111) — „Świat urojony“ Styl-
owy (Marszałkowska 112) —
„Julika“. Atlantic (Chmielna 33) —
„Człowiek o 100 twarzach“ Apollo
(Marszałkowska 106) „Bengali“. Ca-
pitole (Marszałkowska 125) — „Zbro-
dnia w Trinitad“. Europa (Nowy
Świat 63) — „Kwiatki z Prateru“.
Rialto (Jasna 3) — „Tajemnice sa-
lonu piękności“. Filmharmonia (Ja-
sna 5) — „Rewolucja śmiechu“.
Casino (Nowy Świat 40) „Niedo-
kończona symfonia“.

Z miasta

STRAJK W CEGIELNI

Na tle niewypłacania zarobków w
ciągu miesiąca, wybuchł strajk w ce-
gielni „Władysławów“. Na skutek in-
terwencji inspektora pracy 8 obwo-
du p. Dubowika, właśc. cegielni zgo-
dził się na wypłatę części zaległości,
resztę zaś rocznie zobowiązał się
uścić w późniejszych terminach. Ro-
botnicy jednak nie przyjęli tej pro-
pozycji i żądali wypłacenia całko-
witej zaległości, wobec czego strajk
około 100 robotników trwa.

NAJWIĘCEJ UMIERA SIĘ NA CHOROBY SERCA

Podług danych wydziału statystycz-
nego Zarządu Miejskiego, w kwie-
tniu r. b. zarejestrowano ogółem w Wa-
rszawie 1.287 zgonów. Podług przyczyn
zgonów, na pierwszym miejscu należy
wymienić choroby serca (200), następ-
nie gruźlicę narządów oddechowych
(108), zapalenie płuc (134), rak i inne
nowotwory złośliwe (114), krwotoki
mózgowe (73), grype (34) i t. p. Z in-
nych przyczyn zgonów należałoby wy-
mienić: samobójstwa (36 wypadków)
i zabójstwa (7 wypadków). Wskutek po-
deszego wieku zmarło 37 osób.

Wypadki i kradzieże

Włodociany pijak. Do VII komis.
przyprowadzono z ul. Żelaznej pijane-
go do utraty przytomności jakiegoś
mężczyznę lat około 25-ciu. Lekarz
stwierdził zatrucie alkoholem i prze-
wodził ofiarę nałogu do szpitala Wo-
lskiego.

Esencja octowa. Jadwiga Gofebio-
wska, bez pracy, (Stawki 41) targnęła
się na życie, napiwszy się esencji oc-
towej. Lekarz przewodził desperatkę
do szpitala Wolskiego.

Uderzona cęga. Z dachu domu przy
ul. Miodowej 9, spadł odłamek cęgi,
trafiając w głowę Anny Jarnuszkiewicz-
ówny, (Śapieżyńska 10). Poszwan-
kowaną opatrzył lekarz i przewodził do
szpitala na Czystem.

Bójka między sąsiadkami. Przy ul.
Brownarj 20, Eugenia Waslicka,
zwróciła uwagę sąsiadce Anieli Ow-
czarkowej, która jakoby zasmieciła
wspólny korytarz Sprzączka zamieni-
ła się w bójkę. Waslicka oblała Ow-

czarkową wodą, następnie porwała
swoją przeciwniczkę za włosy, wciągnęła
do swego mieszkania i tam zadała
pogrzebacem kilka ran tłuczonych
głazami i czoła. Walcząca niewiasty
rozdzieliła trzecia sąsiadka, Konstancja
Kwiatkowska. Ranna pojechała
na opatrunek do lekarza, a następnie
zameldowała w I komisariacie.

Pożar w tramwaju. W miasteczku
Pawłowski, na krańcowej stacji tramwa-
ju linii „I“, zapaliły się kable w wa-
gonie Nr. 350, poczem przestał dzia-
łać silnik. Uszkodzony wagon, przy
pomocy drugiego pociągu linii „I“,
został zaciągnięty do zajezdni na Mu-
ranów.

Pobity w czasie bójki. Na ul. Chłod-
nej w czasie bójki, został zraniony
templem narzędziem w okolicę lewej
pachwiny, Arkadiusz Mizerski, (Pa-
ska 51) który był pijany. Rannego po-
licjant przewodził do VII komis., gdzie
został opatrzony przez lekarza.

Od wczoraj kolejka Grójecka

Przeniesiona na koniec ul. Puławskiej

W najbliższych dniach — przebudowa ul. Polnej

Wczoraj rano rozpoczęła się
rozbiórka dworca kolejki grójeck-
kiej na rogu Puławskiej i placu
Unji Lubelskiej. Rozbiórka była
postanowiona w związku z wy-
naniem wyroku sądownego i ukta-
du zawartego po nakazaniu
przez sąd eksmisji kolejek, mię-
dzy miastem, a belgijskiem Tow.
Kolejek Dojazdowych.

Dworzec od wczoraj, jak już
zapowiadaliśmy, został przenie-
siony na ul. Puławską Nr. 100-a,
gdzie Tow. Kolejek wynajęło ciał-
ne zresztą pomieszczenie dla
kas biletowych.

Wskutek dokonanego przenie-
sienia kolejki, ul. Puławska zmie-
nił swój wygląd, a raczej zaczęła
go zmieniać. Obecnie będzie moż-
na ul. Puławską przekształcać
stopniowo na wielkomiejską ar-
terję, stanowiącą już dziś głów-
ną linię komunikacyjną dla no-
woczesnej dzielnicy powstającej
na Mokotowie przy przecznicach
Puławskiej.

Wejścia na dotychczasowy per-
on kolejki i tereny dworca zo-
stały zamknięte. Robotnicy roz-
bierają budynek, co zdaje się
przyjdzie im bez trudu, gdyż
„dworzec“ nigdy wielkością „nie
grzeszył. Zewnętrznym znakiem
wygrania przez Warszawę tego
pierwszego etapu walki o upo-
rządkowanie Mokotowa i unowo-
żenie komunikacji podmiej-
skiej — jest zielona wywieszka,
oznajmująca przeniesienie kas
na ul. Puławską 100-a.

Pod owym numerem 100-a na
ul. Puławskiej ułożono już drewn-
iany pomost, stworzono zaim-
prowizowany peron i „samowar-
kowe“ pociągi oczekują na pasa-
żerów.

Dotychczas Warszawa jedno-
myślnie walczyła o uwolnienie
ul. Puławskiej od dymiącego i kle-
kocącego pociągu, tamującego
normalny ruch uliczny i będące-

go przyczyną licznych wypad-
ków i katastrof. Obecnie należy
starać się o jaknajlepsze wyko-
rzystanie dla rozwoju Wielkiej
Warszawy, a przedewszystkiem
Mokotowa nowej sytuacji.

Po pierwsze więc „spada w tej
chwili na władze miejskie ob-
owiązek jaknajrychlejszego dopro-
wadzenia ul. Puławskiej do ta-
kiego stanu, ażeby przestała ro-
bić wrażenie ulicy na przedmie-
ściu i dostosowała się swym
charakterem do otaczającej ja
dzielnicy will i nowoczesnych ka-
mienic.

Następnie, trzeba pamiętać, że
przesunięcie dworca kolejki z
progu ul. Puławskiej na ul. Pu-
ławską pod Nr. 100 jest tylko pa-
wierzchnym środkiem zarad-
czym. Rozwijający się coraz bar-
dziej Mokotów przekroczył już
swymi koloniami mieszkaniowe-

ściu fizycznych i prawnych bez
przedsiębiorstw sprawozdaw-
czych.

Liczba płatników podatku do-
chodowego od uposażeń, emery-
tów i wynagrodzeń za pracę na-
jemna w przedsiębiorstwach i in-
stytucjach (bez pracowników pań-
stwowych) wynosiła w 1930 r.
97.302, w 1931 r. 92.951, w 1932 r.
78.393, i w 1933 r. 68.616. Wymie-
rzono tym płatnikom w 1933 r.
22.702.000 zł. podatku dochodowe-
go, w 1931 r. 20.164.000 zł., w
1932 r. 14.910.000 zł., w 1933 r.
11.555.000 zł.

Brudy w fryzjerniach i sklepach

na Starem Mieście

Starosta grodzki śródmiejsko-
warszawski dokonał wczoraj lu-
stracji sanitarno - porządkowej
w obrębie I kom. P. P. (Stare
Miasto). Lustracja objęła ul.
Podwale, Zapiecek, Piekarską i
Ś-to Janiską.

Komisja sanitarna, podczas lu-
stracji sklepów spożywczych,
zwróciła szczególną uwagę na czy-
stość odzieży i rąk sprzedawców.
W jednej z jatek ujawniono nie-
legalny wyrób wędlin, nadto
stwierdzono trzymanie mięsa i
wędlin bezpośrednio na zanie-
czyszczonym lodzie natural-
nym, wobec czego winnych pocią-
gnięto do odpowiedzialności kar-
nej. W dwóch zakładach fryzjer-
skich ujawniono, że zamiast kar-
bolu, jako środka odkażającego,
który winien znajdować się przy
każdym lustrze, w kilku wypad-
kach znajdowała się woda, w do-
datku brudna. Poza tem stwierdzo-
no braki w utrzymywaniu przy-
rządów do golenia i strzyżenia.
Brak dostatecznej ilości czystej
bielizny, niedostateczną czystość
osobistą personelu fryzjerskiego

(rak i bielizny) etc.

Na półce w jednym ze sklepów
stwierdzono całą paczkę nieopa-
kowanej czekolady, która była po-
kryta grubą warstwą brudu i ku-
rzy, wobec czego zaszła koniecz-
ność doraźnego jej zniszczenia.
W drugim wypadku ujawniono
wyrób lodów w bańce, brudnej od
wewnątrz i od dawna nieczyszcz-
onej, wskutek czego lody zniszczo-
no, wylewając całą zawartość bań-
ki do studzienki kanalizacyjnej.

W wielu drobnych wypadkach,
w których wykroczenia wynikały
z nieświadomości właśc. sklepów
i personelu, komisja ograniczyła
się do pouczenia, przyczem lekarz
sanitarny pogładowo instruował
personel.

Podczas lustracji domów zwró-
cono uwagę na konieczność wy-
kazywania większej dbałości o
ich stan i wygląd, zwłaszcza, że
domy te mieszczą się w dzielnicy
staromiejskiej, która jako zabyt-
kowa, jest licznie odwiedzana
przez turystów krajowych i za-
granicznych.

W Warszawie

Wiecej zgonów niż urodzeń

Ruch naturalny ludności m. st.
Warszawy w kwietniu r. b., po-
dług danych wydziału statystycz-
nego Zarządu Miejskiego przed-
stawił się jak następuje: mał-
żeństw zawarto w miesiącu spra-
wozdawczym 1.227 (w tem 1.068
chrześcijańskich i 139 żydow-
skich), urodzeń żywych zareje-
strowano 1.223 (837 chrześcijań-
skich i 388 żydowskich), urodzeń

martwych 48 (23 chrześcijań-
skich i 25 żydowskich), 1.287 zgo-
nów (955 chrześcijan i 332 ży-
dów). Ogółem stolicę zamieszki-
wało 1 kwietnia r. b. (bez wojska
skoszarowanego) — 1.222.067 o-
sób, 1 maja — 1.222.339. Do re-
jestru stałych mieszkańców stoli-
cy wpisano w kwietniu 4.172 oso-
by, wypisano do innych gmin
3.838 osób.

Malaria dziesiątkuje

wojska włoskie w Erytrei

WIEDEN. 26.7. (PRESS): Wojs-
ka włoskie w Erytrei cofnięte
zostały o odległość 5 godzin drogi
od rzeki Mareb i granicy abisyń-
skiej. Powodem tego zarządzenia
stał się wybuch epidemji malarji
w armji włoskiej. Przestrzenie
nad rzeką Mareb okazały się ma-
laryczne i zabójcze dla zdrowia.
Przez tereny te prowadzi tylko
jedna droga, zdatna do ruchu ko-
łowego i samochodowego. Poza-

tem posługiwać się można tylko
mulami. Za rzeką Mareb leży pro-
wincja abisyńska Tigre ze stolicą
Adua, pod którą cesarz Abisynji
Menelik zadał Włochom straszną
klęskę w roku 1896.

Do Erytrei przybywają wciąż
nowe transporty żołnierzy, amu-
nicyj i żywności z Włoch. Odpy-
wające do ojczyzny okręty zabie-
rają coraz liczniejsze zastępy cho-
rych żołnierzy.

Ruch wydawniczy

Ukazał się w druku 30 numer ty-
godnika literackiego „Prosto z Mo-
stu“ pod redakcją Stanisława Pia-
seckiego. Numer przynosi świetną
rozprawę Karola Irzykowskiego „O
perfidji i szantażu“, pełen wery i
humoru feljeton Adolfa Nowaczyn-
skiego „Nad morzem przestronno“,
artykuł Wincentego Lutostawskiego
„Błkitny królik“, rozważania Stani-
sława Piaseckiego „Myśli o prawie“,
wiersze przedstawicieli najmłodszej
awangardy poetyckiej Adama Cici-
elskiego i Jerzego Gleysztorza, wy-
wiad z Zygmuntem Bartkiewiczem,
szkie Michała Kondrackiego „Muzy-
ka huculska“, feljeton aktualne Wo-
ciecha Wasutyńskiego („Z duchem
czasu“) i Jana Waśniewskiego
(„Przestroga M. S. Z-tom“), recen-
zy z ksiątek (A. Jesionowskiego, A.
Mikulowskiego. St. Kaliszewskiego,
Heleny Radziukińskiej), dokończenie
komedji A. Cwojdzkiego „Teoria
Einsteina“, dalszy ciąg powieści Wł.
J. Grabskiego „Kłamstwo“ i stałe
działy: „Wycinanki“, „Przegląd pra-
sy“, „Panopticon“, kroniki.
Cena bogato ilustrowanego nume-
ru 50 gr. Prenumerata kwartalna 3
zł. 60 gr. Adres redakcji i admini-
stracji, Warszawa, ul. Nowy Świat 24.